

Często jadłem to, co ludzie zostawiali dla umarłych

Aż trudno uwierzyć, że dzieci muszą pracować w kamieniołomach, rozdrabniając i tnąc kamienie przez wiele godzin dziennie, tak jak robią to rodzice. Inne mieszkają na cmentarzu. Ich zadaniem jest pomagać rodzicom w kopaniu grobów i grzebaniu umarłych lub paleniu zwłok. Te pracę powierza się wyłącznie ludziom Dalit, czyli tym żyjącym poniżej systemu kastowego. Większość dzieci z cmentarza nie uczy się, bo albo szkoła jest za daleko, albo rodzice nie są w stanie pokryć opłat szkolnych. Na pytanie, czy nie boją się tam mieszkać, siedmioletni Ebinezer odpowiedział: Ależ gdzie tam, ja jestem przyzwyczajony, mieszkałem tam od urodzenia. Często jadłem to, co ludzie zostawiali dla umarłych. Zapytani kim chcieliby zostać w przyszłości, mała Mercyna odpowiedziała: **Ja chciałabym być nikiem.** Życie wśród grobów nie daje dzieciom szans na rozwinięcie wyobraźni, na snucie marzeń. Żyją w świecie umarłych i to jest ich cały świat.